

JERZY SMOLEŃ

PSYCHOLOGIA NADZIEI W DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ IRENY SENDLEROWEJ (1910–2008)

ABSTRAKT

Nadzieja to istotny składnik życia człowieka. Trudno budować codzienność bez nadziei na lepsze jutro. Niniejszy artykuł prezentujący psychologię nadziei w działalności społecznej Ireny Sendlerowej, która razem z innymi w czasie drugiej wojny światowej (1939–1945) uratowała ok. 2500 dzieci żydowskich, składa się ze wstępu, dwóch punktów, w których zostały omówione następujące zagadnienia: 1) na podstawie struktury nadziei Józefa Kozielskiego zaprezentowano składniki tworzące nadzieję aktywną: poznawczy, emocjonalny, temporalny, afiliatywny, sprawczy. Składniki te skonfrontowane zostały z życiem i działalnością Ireny Sendlerowej; 2) zostały opisane źródła nadziei Ireny Sendlerowej, a więc: 1 – doświadczenia z dzieciństwa, a zwłaszcza piękno atmosfery rodzinnego domu w którym była ogromna otwartość na drugiego człowieka, a zwłaszcza na człowieka w potrzebie; 2 – pewność w sobie, a nie pewność siebie Ireny Sendlerowej, co miało istotny wpływ i przełożenie na powodzenie podejmowanych działań; 3 – wiara, która nigdy nie była manifestowaną stroną Sendlerowej, a jednak możemy przypuszczać, że była dla niej siłą, milczącym oparciem w działaniu, o czym świadczą chociażby jej słowa: „Kiedyś znalazłam w sienniku mały zniszczony obrazek z napisem *Jezu ufam Tobie!* Ukryłam go i miałam cały czas przy sobie” (Mieszkowska, 2005, s. 200). Nie ulega wątpliwości, że Irena Sendlerowa może być wyjątkowym przykładem tego, jak ważną rolę w życiu człowieka pełni nadzieją i jak wiele człowiek może zdziałać, kiedy nią żyje na co dzień.

Słowa kluczowe: psychologia nadziei, Irena Sendlerowa, działalność społeczna

WSTĘP

Nadzieja potrzebna jest człowiekowi do życia. Ona pozwala mu przeżyć każde ja, gdyż niesie ze sobą wyraźne po co (Frankl, 1998). To ona motywuje człowieka do działania, do trwania, do rozwoju, a czasami do zwykłego przetrwania. W potocznych rozmowach słyszy się zdanie, że

nadzieja umiera ostatnia. Znaczy to, że dopóki mamy nadzieję, to wiele, bądź wszystko zmienić się może. Nadzieję tłumaczy się jak „całkowite, przepefnione pragnieniem oczekiwanie, mniej lub bardziej umotywowane na pozytywne, wymarzone wydarzenie [...] oznacza stan wzrastającej odwagi, bądź niosącej pocieszenie wiary (wzbudzać nadzieję, przyjąć do serca nadzieję); pełne ufności i optymizmu przekonanie (nadzieja na powodzenie, zwycięstwo, na to, że wszystko się ułoży); lub ambicji bądź planów na przyszłość (pokładać w kimś lub czymś nadzieję)” (Zavalloni, 1999, s. 9).

Nie zawsze jednak człowiek potrafi sam w sobie rozbudzić nadzieję. Potrzebuje do tego drugiego człowieka, zwłaszcza wtedy, gdy wszystko po ludzku wydaje się takie trudne i nie do zmiany.

Takim człowiekiem dla wielu, w czasie II wojny światowej (1939–1945), była Irena Sendlerowa. Czas, w którym żyła i działała, nie należał do łatwych. Był to czas strachu i lęku, tworzący codzienność naprzemiennie z nadzieją. Ta ostatnia rodziła się w sercach ludzi, którzy doświadczali dni pełnych autentycznej, odważnej bliskości człowieka wzruszonego ich losem.

Irena Sendlerowa nie była jedynym człowiekiem tamtych trudnych dni, który budził w innych nadzieję i odwagę do życia. Takich ludzi było zdecydowanie więcej. Jednakże to jej odwaga została przez innych zauważona, zapamiętana i przywołana, stając się symbolem tych wszystkich, którzy z ogromnym narażeniem życia bronili Żydów, a zwłaszcza ich dzieci. Dlatego w roku 2018, ogłoszonym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rzecznika Praw Dziecka, Rokiem Ireny Sendlerowej, warto przyjrzeć się na nowo, chociażby pokrótce, jej postawie, życiu, nauczaniu, jej działalności społecznej. Tym bardziej, że brak nadziei i odwagi do życia, pomimo braku działań wojennych, dostrzegalny jest, niesamowicie wyraźnie dzisiaj w całym świecie, również i w Polsce, kiedy docierają do nas informacje na temat autodestrukcyjnych, ze skutkiem śmiertelnym, zachowań pośród dzieci i młodzieży. Wyraźnie pokazują to dane statystyczne Komendy Głównej Policji, z których wynika, że z roku na rok rośnie liczba osób odbierających sobie życie, i że zdecydowanie obniża się również wiek zachowań suicydalnych¹⁾.

¹⁾ <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html>, dostęp: 20.07.2018.

NADZIEJA POTRZEBNA DO ŻYCIA

Roberto Zavalloni (1999, s. 10) pisał, że „nie ma się nadziei, jeśli nie jest się świadomym sytuacji, którą cechują sprzeczności, cierpienia i zniewolenia. Mieć nadzieję, to znaczy właśnie postrzegać taką sytuację nie jako tragiczną, wierzyć, że potrafi się ją przezwyciężyć, planować wolny byt i dążyć do niego pokonując niesprzyjające siły”.

Takie spojrzenie na nadzieję miała Sendlerowa w tych trudnych czasach okupacji hitlerowskiej. Do analizy jej społecznej działalności przez pryzmat psychologii nadziei, posłużą nam przede wszystkim opracowania Józefa Kozielskiego (2004, 2006), w których wskazał on główne składniki nadziei aktywnej, która „dominuje w życiu człowieka”: poznawczy, emocjonalny, temporalny, afiliacyjny i sprawczy (2006, s. 42–46).

Składnik poznawczy

W strukturze poznawczej nadziei istotne miejsce zajmuje przekonanie, że osiągnięcie zamierzonego celu jest realne, jest w zasięgu możliwości konkretnego człowieka. Żeby jednak dojść do takich wniosków, to trzeba przede wszystkim otworzyć się na *jutro*, czyli na przyszłość i dokonać oceny możliwości spełnienia się nadziei (tamże).

Irena Sendlerowa wielkodusznie otwierając się na *jutro – przyszłość*, każdorazowo dokonywała oceny sytuacji i przy społecznej stymulacji, mam tu na myśli środowiska zaangażowane w ratowanie dzieci żydowskich, miała świadomość, że prawdopodobieństwo sukcesu zbliża się, bądź równe jest pewności. Przejawiało się to nie tylko w kolejnych wyprowadzeniach dzieci z Getta w Warszawie, ale również w skrupulatnym zabezpieczeniu na przyszłość informacji o nich, w słynnej butelce, aby mogły kiedyś wrócić do korzeni, aby mogły kiedyś odnaleźć swoich bliskich, aby mogła spełnić się nadzieja na spotkanie (Czerwińska-Rydel, 2018). „Sendlerowa wierzyła, że dzieci przetrwają wojnę” (Smolińska-Theiss, 2018).

Składnik emocjonalny

Z nadzieją łączy się cała gama emocji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Jednakże emocje pozytywne odgrywają tutaj dominującą rolę, gdyż radość, zadowolenie, szczęście, świadomość sukcesu, powodzenia akcji, jeszcze bardziej stymulują do zintensyfikowanych działań na rzecz budzenia nadziei w drugich (Kozielski, 2006, s. 44).

Nasza bohaterka, Irena Sendlerowa, choć wiele razy doświadczała niepokoju, lęku, niepewności, smutku, nieprzewidywalności działań oprawców, to jednak nie ulegała tym emocjom. Szczera radość z każdego uratowanego ludzkiego życia budziła w niej odwagę do walki o życie, nie swoje, lecz bezbronnego, bezradnego, osamotnionego dziecka. Uśmiech dziecka, choć czasem przez łzy rozstania z rodzicami, był wystarczającą i wyjątkową nagrodą dla niej, i potwierdzeniem o słuszności działań. Ta radość stymulowała kolejne działania, nawet wtedy, kiedy ryzyko zdemaskowania przez Niemców było bardzo realne. Sendlerowa nigdy nie bała się o siebie, ale zawsze o ratowane dzieci. Mówiła: „Często myślałam, jaki będzie ich los” (Mieszkowska, 2005, s. 277).

Składnik temporalny

Czasem nadziei jest jutro, gdyż nadzieja głównie nastawiona jest na przyszłość. Koziński (2006, s. 45) twierdzi, że „nie ma nadziei bez przyszłości”. Jednakże w strukturze nadziei ważną rolę odgrywają także teraźniejszość i przeszłość. To, jak czujemy się teraz, w jakiej kondycji psychofizycznej jesteśmy obecnie, warunkuje naszą koncentrację na działaniu na przyszłość, na planowaniu jutra, na zaangażowaniu się w rozwój danej sytuacji. Kiedy człowiek jest usatysfakcjonowany teraźniejszością, za wszelką cenę pragnie ją przedłużyć. Widzi wówczas sens swojego zaangażowania i staje się coraz bardziej twórczy. Natomiast przeszłość skłania do wyciągania wniosków, uczy pokonywać przeszkody, rozwiązywać konflikty. To doświadczenia z przeszłości umożliwiają wybór realnych środków prowadzących do osiągnięcia celu.

Ogromna wrażliwość i spostrzegawczość, pozwalały Sendlerowej właściwie analizować przeszłość, wyciągać wnioski i planować kolejne działania. Radość teraźniejszości motywowała, a lekcja przeszłości chroniła przed popełnianiem błędów.

W swojej działalności czerpała inspirację z odwagi Korczaka. Podziwiała jego zaangażowanie i mądrość kochania dzieci. Mówiła: „Z wszystkich moich najbardziej dramatycznych przeżyć wojennych, jak tortury na Pawiaku, w gestapo na alei Szucha, umierająca młodzież w szpitalu powstańczym, w którym byłam pielęgniarką, nie zrobiły na mnie takiego wrażenia, jak widok tego pochodu Korczaka z dziećmi idącymi spokojnie na spotkanie śmierci” (Mieszkowska, 2005, s. 146). Dlatego wyznała z ogromną szczerością, że żałuje, i to bardzo, jednej rzeczy, „że

mogłam zrobić więcej. To uczucie żalu będzie mi towarzyszyć aż do momentu śmierci”²⁾.

Składnik afiliatywny

Nadzieja nakierowana jest na ludzi. Czynimy coś więcej ze względu na człowieka. Są nimi rodzice, rodzeństwo, współmałżonkowie, przyjaciele, nauczyciele. Jednym słowem bliskie sercu osoby, ale nie tylko. Każdy człowiek staje się składnikiem nadziei, nawet obcy, stąd działania altruistyczne pracowników medycznych, ratowników, podejmowane dla ratowania życia pomimo wszystko. Myślenie o człowieku chroni przed poczuciem beznadziei. Troska o człowieka budzi nadzieję zorientowaną na innych i zawsze jest wyjątkową troską (Kozielecki, 2006).

Nadzieja Sandlerowej była trudną nadzieją. Zwłaszcza wtedy, kiedy zabierała dzieci od rodziców, by je ratować. Rozłąka bardzo bolała, ale rodziła nadzieję na lepsze jutro. Chociaż zabierała strach i lęk, budziła, pomimo wszystko, niepokój. Sandlerowa mając świadomość znaczenia więzi rodzinnych w życiu człowieka, ratowania dzieci nie dokonywała siłą, ale czyniła to bardzo cierpliwie, chociaż czasem był to, swoistego rodzaju, wyścig z czasem. Szanowała też decyzję dorosłych, którzy odkładali moment rozstania z dziećmi i przez to, wiele razy było już za późno (Czerwińska-Rydel, 2018). Składnik afiliatywny mocno nacechowany jest emocjami, co wcale nie dziwi. Może to jednak w wielu sytuacjach bardzo pomagać, ale też i mocno przeszkadzać.

Składnik sprawczy

Ma on charakter dynamiczny. Ma wyjątkowe znaczenie dla człowieka. Wpływa na jego poczucie sensu życia i działania. Mając świadomość swojej sprawczości, skuteczności, człowiek chroni się przed poczuciem pustki, przed przeciwnościami dnia codziennego. Zwiększa swoją aktywność, gdyż widzi sens działania (Kozielecki, 2006).

Irena Sandlerowa mawiała, że „każdemu kto tonie, należy podać rękę” (Mieszkowska, 2009, s. 20). Widząc sukces działań na rzecz ratowania

²⁾ Słowa z wywiadu udzielonego francuskiemu reżyserowi Markowi Halterowi, opublikowanego w dzienniku „Haarec” w 1995 r. http://wyborcza.pl/1,76842,5207057,Irena_Sandlerowa_przeglad_prasy_zagranicznej.htm#ixzz1Fv0zulhA, dostęp: 15.05.2018.

dzieci, próbowała w ten proces zaangażować każdego, komu nieobojętny był los człowieka, a zwłaszcza dziecka. Z ogromnym ubolewaniem i przerażeniem patrzyła na obojętność świata wobec cierpienia dzieci. „A co na to świat? Potężne mocarstwa? – pytała. Świat milcza! A milczenie czasem znaczy przyzwolenie na to, co się dzieje” (tamże, s. 134; Mieszkowska, 2005, s. 144). Taka postawa była obca Sendlerowej, dlatego doświadczała też i niezrozumienia dla swoich działań, pośród bliskich, znajomych. Uważano nawet za nieodpowiedzialne z jej strony, ciągle narażanie siebie i innych dla dobra dzieci.

ŹRÓDŁA NADZIEI IRENY SENDLEROWEJ

To wyjątkowe, spotkać człowieka, który ma w sobie tyle siły, determinacji i energii do działania, że może tym zapalać innych. Spotkać człowieka, który ma w sobie pokój, dobro i bezgraniczną miłość do człowieka, ma w sobie pokłady nadziei, które mogą tak wiele zmienić w społeczeństwie, w życiu poszczególnych ludzi (Tucholska, 2012).

Irena Sendlerowa należała do takich ludzi. W patrzących na jej życie rodzi się podziw, zachwyt, wzruszenie, szacunek, ale i pytanie, skąd ta siła, ta odwaga, ta miłość w jednym człowieku? Odpowiedzi mogą być różne (Smolińska-Theiss, 2018). Na pewno nie ma jednej. Przyjrzyjmy się przynajmniej trzem tezom, które, mam nadzieję, pomogą nam odczytać właściwie życie i postawę Ireny Sendlerowej.

Doświadczenia z dzieciństwa

Sendlerowa sama wyznała: „Tego, że trzeba pomagać potrzebującym nauczyłam się w domu rodzinnym. Dlatego nie jestem żadną bohaterką” (Mieszkowska, 2005, s. 146). Dom rodzinny dostarczał jej wielu pięknych przykładów postępowania. Zawsze z radością wracała we wspomnieniach do tych chwil, które ukształtowały jej osobowość. „Mój dom rodzinny był zawsze otwarty dla wszystkich potrzebujących. Każdy mógł przyjść ze swoimi kłopotami i otrzymać pomoc” (tamże, s. 75). Wyrastać w domu, który wyposaża człowieka w pokłady nadziei na życie, to wielki i wyjątkowy dar. Ten dar otrzymała Sendlerowa. Dlatego nie dziwi jej postawa, jej styl patrzenia na człowieka charakterystyczny dla niej nie tylko w czasach wojennych, lecz także po jej zakończeniu, kiedy to w wyzwolonej Warszawie „włączyła się w wielką akcję pomocy dzieciom osieroconym przez wojnę,

okaleczonym, zagubionym, zdemoralizowanym. Powoływała instytucje i placówki opiekuńczo-wychowawcze” (Mieszkowska, 2018; Smolińska-Theiss, 2018).

Pewność w sobie

Częściej we współczesnej literaturze mówi się o pewności siebie niż o pewności w sobie (Kozdęba, 2014). Często też pojęcia te używane są zamiennie, a tymczasem nie są one tożsame. Pewność w sobie, to zdecydowanie coś innego niż pewność siebie. To świadomość i akceptacja swoich mocnych i słabych stron. To działanie bez kompleksów, z pewnością, z przekonaniem o słuszności podejmowanych kroków, ale bez wywyższania się nad innych. To działanie, w którym podstawą jest dobro drugiego, a nie aprobata, podziw i gratyfikacja ze strony społeczeństwa. Dlatego ważnym czynnikiem w budowaniu **pewności w sobie** jest pokora.

W postawie Ireny Sendlerowej dostrzegamy pokorę, zarówno wobec swoich możliwości, wobec swojego działania, wobec samej siebie, jak i wobec zdobywanych wyróżnień, nagród, odznaczeń, ciepłych słów pod jej adresem. Mówiła: „Nie róbcie ze mnie żadnej bohaterki. Robiłam tylko to, co każdy powinien zrobić³⁾. Zaś na innym miejscu dopowiedziała: Każde uratowane przy moim udziale dziecko żydowskie jest usprawiedliwieniem mojego istnienia na tej ziemi, nie tytułem do chwały” (Mieszkowska, 2005, s. 36).

Pewność w sobie zakłada odwagę do działania bez niszczenia drugich. Patrząc na Sendlerową dostrzegamy jej szacunek dla każdego człowieka, pomimo odmiennych poglądów, i skuteczność przekonywania do zasadności swoich działań, opierającą się na wskazywaniu dobra jako konsekwencji działania, a nie podtrzymywaniu swojego zdania bez możliwości konwersacji.

Wiara

Trudno znaleźć teksty, które mówiłyby o wierze Sendlerowej wprost i wiele. Jednakże są fragmenty, które świadczą o tym, że świat duchowy nie był jej obcy i nie był bez znaczenia. Wspominając czasy dziecięce powiedziała: „Siebie pamiętam jak przebrana w strój krakowski sypałam kwiatki, idąc

³⁾ Słowa z wywiadu udzielonego francuskiemu reżyserowi Markowi Halterowi, opublikowanego w dzienniku „Haarec” w 1995 r. http://wyborcza.pl/1,76842,5207057,Irena_Sendlerowa_przegląd_prasy_zagranicznej.htm#ixzz1Fv0zulhA, dostęp: 15.05.2018.

z innymi dziećmi w procesjach świąt kościelnych” (tamże, s. 78). To doświadczenie pozostawiło ślad, który nigdy nie został na stałe usunięty z jej życia. Dlatego pomimo różnych zawirowań, bliskość świata transcendentnego była dla Sendlerowej ważna. Wyznała, ku zaskoczeniu wielu: „Kiedyś znalazłam w sienniku mały zniszczony obrazek z napisem *Jezu ufam Tobie!* Ukryłam go i miałam cały czas przy sobie” (tamże, s. 200).

ZAKOŃCZENIE

Omówione tu psychologiczne aspekty nadziei w działalności społecznej Ireny Sendlerowej pokazują jednoznacznie, że nadzieja jest ważnym czynnikiem w rozwoju człowieka i w jego patrzeniu na siebie i drugih. Jej postawa staje się wyjątkowym przykładem dla wszystkich, i młodych i starszych, szanowania życia, każdego życia, jako najcenniejszego i wyjątkowego daru. Sama powtarzała: „Człowiek ma ludziom dawać życie a nie odbierać” (Mieszkowska, 2009, s. 341). W spotkaniu z młodymi apelowała: „Jesteście przyszłością świata! Zróbcie coś, aby stał się lepszy. Bez wojen, śmierci niewinnych. Szerzcie dobro. Bądźcie wrażliwi na los słabszych od was” (tamże, s. 324).

W swoim Orędziu na Nowy Rok 2004 (Sendlerowa, 2004) przekazała życzenia, które mogą stać się drogowskazem i planem pracy, na dziś i każde jutro, dla wszystkich, którym cenne jest życie:

Życzę zatem, aby ten nadchodzący rok 2004 ugasił wszystkie walki na świecie. Niech płomienie ognia, które niszczą całe narody i krwią pokrywają wiele części świata, zabijając tysiące osób, w tym – najbardziej niewinne istoty – dzieci, zostaną ugaszone! Życzę wszystkim ludziom na świecie, którzy bez względu na rasę, religię i pochodzenie – są bliscy mojemu sercu, aby we wszystkich swoich poczynaniach pamiętali o godności drugiego człowieka, jego cierpieniach i potrzebach, szukając zawsze drogi wzajemnego zrozumienia i porozumienia. Kończąc ten rok musimy być pełni wiary i nadziei, że mimo tylu cierpień i zła na świecie – dobro wreszcie zwycięży!!!

BIBLIOGRAFIA

- Czerwińska-Rydel, A. (2018). *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*. Łódź: Wydawnictwo Literatura.
- Frankl, V.E. (1998). *Homo Patiens*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Kozielecki, J. (2004). *Spółczesność transgresyjna. Szansa i ryzyko*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

- Kozielecki, J. (2006). *Psychologia nadziei*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Mieszkowska, A. (2005). *Matka dzieci holokaustu. Historia Ireny Sendlerowej*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Mieszkowska, A. (2009). *Dzieci Ireny Sendlerowej*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Mieszkowska, A. (2018). *Historia Ireny Sendlerowej*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Sendlerowa, I. (2004). *Orędzie Ireny Sendlerowej na Nowy 2004 Rok*, rękopis.
- Tucholska, K. (2012). Pokłady nadziei. *Charaktery*, 10, 52–56.
- Zavalloni, R. (1999). *Psychologia nadziei. Aby poczuć się zrealizowanym*. Kielce: Wydawnictwo JEDNOŚĆ.

Źródła internetowe

- Grochowska, M. *Nadzieja w doświadczeniu psychologicznym i w ujęciu autorów Kozieleckiego oraz Eriksona*. <http://www.linia-zdrowia.pl/czytelnia/113-nadzieja-w-doświadczeniu-psychologicznym-i-w-ujęciu-autorów-kozieleckiego-oraz-eriksona.html>, dostęp: 15.03.2018.
- Halter, M. *Wywiad z Ireną Sendlerową*. <http://wyborcza.pl/1,76842,5207057,Irena-Sendlerowa-przeгляд-prasy-zagranicznej.htm#ixzz1Fv0zulhA>, dostęp: 15.05.2018.
- Komenda Główna Policji. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html>, dostęp: 20.07.2018.
- Kozdęba, A. (2014). *13 pomysłów na ćwiczenie pewności, siebie*. <https://jamowie.to/16-pomyslow-na-cwiczenie-pewnosci-siebie/>, dostęp: 30.07.2018.
- Łukaszewski, W. (2002). *Nadzieja, wiara, pewność*, <https://charaktery.eu/artykul/178>, dostęp: 29.07.2018.
- Smolińska-Theiss, B. (2018). *Irena Sendlerowa (1910–2008)*. <http://roksendlerowej.pl/irena-sendlerowa/>, dostęp: 2.07.2018.

PSYCHOLOGY OF HOPE IN THE SOCIAL ACTIVITY OF IRENA SENDLEROWA (1910–2008)

ABSTRACT

Hope is a significant element of human life. It is very hard to build our everyday life without hope for a better tomorrow. This article presents psychology of hope in Irena Sendlerowa's social activity which saved about 2500 Jewish children during the Second World War (1939–1945) consists of an introduction, two points which present following issues: in the first point, according to the structure of hope by Józef Kozielecki, there are some elements presented that create active hope: cognitive, emotional, temporal, affiliative, agency. These elements have been faced with life and activities of Irena Sendlerowa.

In the second perspective the sources of Irena Sendlerowa's hope are described: 1. childhood experiences, especially the beauty of family house atmosphere where openness of heart to another human being was visible in particular to people in need. 2. Irena Sendlerowa's self-confidence not overconfidence had an essential influence and translation into the success of taking actions. 3. belief which has never been expressed by Sendlerowa, although we still can assume that she was a strength, silent support for her actions which can be proved by her own words: "One day I found a small damaged picture with the inscription *Jesus, I trust in You!* I hid it and had it all the time with me" (Mieszkowska, 2005, s. 200). It is undeniable that Irena Sendlerowa can be a remarkable example how crucial the role of hope is in human life and how much people can do if they live in hope every day.

Key words: psychology of hope, Irena Sendlerowa, social activity